Rok V. Kraków, poniedziałek 8 grudnia 1952 Nr 48 (261)

Cena 15 gr



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Jutro

mecz hokejowy

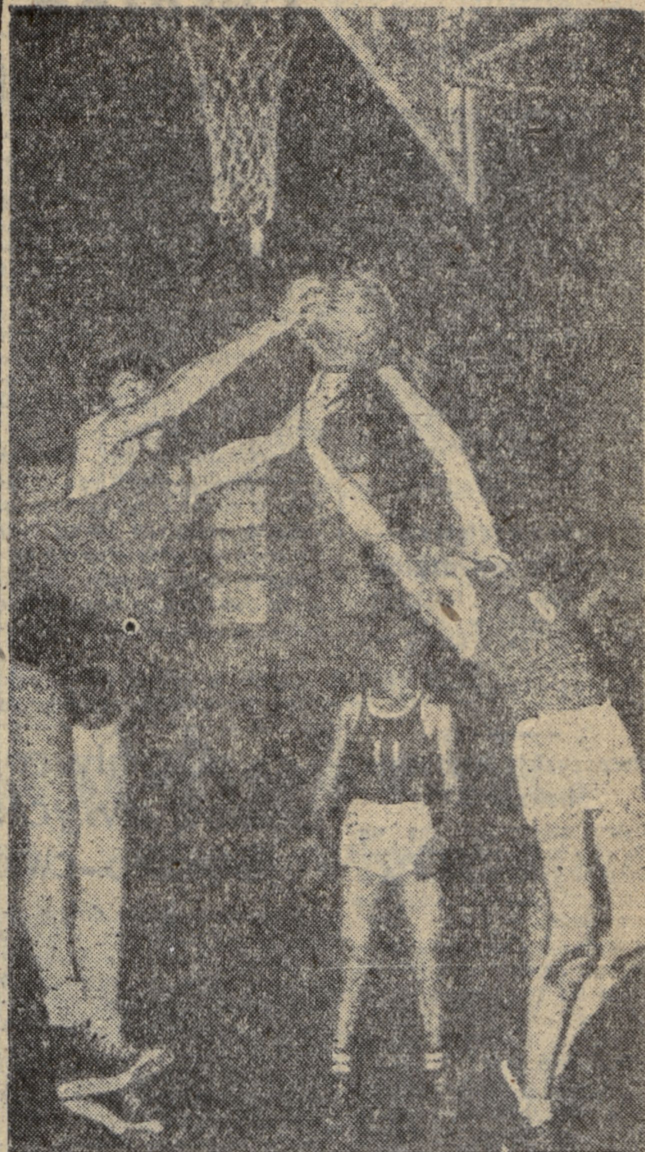
CWKS–OWKS

w Krakowie

W dniu jutrzejszym tj. we wtorek o godz. 18,30 rozegrane zostanie na lodowisku ZS Ogniwo niezwykle interesujące spotkanie hokejowe pomiędzy mistrzem Polski CWKS-em a OWKS Kraków.

Spotkanie rewanżowe odbędzie się we środę o tej samej porze.

Liga koszykowa na finiszu



Liga koszykowa znajduje się już na finiszu. Wczoraj rozegrano ósmą rundę rozgrywek, a do końca spotkań ligowych, każda z drużyn ma do rozegrania jeszcze po dwa mecze. Nic więc dziwnego, że obecnie każdy zdobyty punkt posiada doniosłe znaczenie, a o piłkę walczą nasi ligowcy z wielką ambicją i zaciętością.

Kolejarz Warszawa pierwszym finalistą Pucharu Polski

150 minut walczyły bez rezultatu drużyny CWKS i Gwardii

Tylko jedno spotkanie półfinałowe wyłoniło drużynę, która walczyć będzie w finale tej wielkiej piłkarskiej imprezy. Drużyną tą jest warszawski Kolejarz, który pokonał w Łodzi Górnika Bytom 3:1. W drugim meczu, rozgrywanym we Wrocławiu krakowska Gwardia z CWKS-em mimo dwóch dogrywek nie potrafiła rozstrzygnąć spotkania, które przyniosło wynik bezbramkowy. Mecz ten trwał dwie i pół godziny, a żadna z drużyn w tym czasie nie potrafiła uzyskać zwycięskiej bramki. Świadczy to o bardzo dobrej grze linii defensywnych CWKS-u i Gwardii, a z drugiej strony o niezdecydowaniu ataków obu zespołów.

Mecz ten zostanie powtórzony w ciągu bieżącego tygodnia, a zwycięzca spotkania zmierzy się w finale z warszawskim Kolejarzem w Warszawie.

Kongres Narodów

Oczy całego świata, oczy setek milionów ludzi miłujących pokój zwrócone są na stolicę Austrii — Wiedeń, gdzie za cztery dni rozpocznie swe doniosłe obrady Kongres Narodów w Obronie Pokoju. Kongres w Wiedniu stanowić będzie epokowe wydarzenie w światowym ruchu obrońców pokoju. Ludzie reprezentujący dziesiątki narodów, ludzie różnych poglądów, różnego pochodzenia społecznego, zapoznają się z prawdą o powodach podziału dzisiejszego świata, o powodach napięcia w stosunkach międzynarodowych. Prawdę tę poniosą oni jak płonące żagwie do swych krajów, by w jeszcze większym stopniu rozpalić walkę o pokój.

Masy ludowe całego świata łączące się pod błękitnymi sztandarami obrońców pokoju walczyć będą o pokój w Korei, o pokojowe zjednoczenie demokratycznych Niemiec, walczyć będą przeciwko odradzaniu hydry hitleryzmu i odbudowywaniu imperializmu niemieckiego przez amerykańskich podżegaczy wojennych, walczyć będą o wprowadzenie zakazu broni atomowej, o wprowadzenie redukcji zbrojeń, o zawarcie paktu pokoju pięciu wielkich mocarstw.

Delegacji polskiej na Kongres Narodów, wybranej na II Ogólnopolskim Kongresie Obrońców Pokoju, przypadnie w Wiedniu ważna i zaszczytna rola. Na przykładzie naszego pokojowego budownictwa wskażemy całemu światu czego dokonać może naród wolny, silny i niepodległy. Naród polski cieszący się swą wolnością popiera w imię pokoju walkę wszystkich narodów świata walczących o swe wyzwolenie narodowe, bowiem walka o niepodległość jest dziś walką o pokój.

II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju był wielką manifestacją naszych pokojowych dążeń. Wykazał on raz jeszcze, że z wszystkimi obrońcami pokoju na całym świecie walczyć będziemy przeciwko zakłamanej i wrogiej propagandzie podżegaczy wojennych, usiłujących rozpętać nową pożogę wojenną. Wykazał siłę naszego narodu, stanowiącego mocne ogniwo światowego ruchu obrońców pokoju.

Kongres Narodów w Obronie Pokoju, na którym nie zabraknie głosu polskich delegatów, stanie się spontaniczną manifestacją potężnego i zwycięskiego obozu pokoju przeciw wojnie, przeciw imperialistycznemu, zbrodniczemu obozowi podżegaczy wojennych, za szczęściem i wolnością wszystkich ludzi świata.

Jurowicz i Szczurek zasłużyli na najlepsze noty

Bezbramkowy pojedynek CWKS-u i GWARDII

WROCŁAW (tel. wł.). W ciągu dwóch godzin toczyła się na stadionie im. gen. Świerczewskiego we Wrocławiu zacięta walka o wejście do finału Pucharu Polski między zespołami CWKS i krakowskiej Gwardii.

W czasie dwóch i pół godzin ani jednemu napastnikowi obu drużyn nie udało się ulokować piłki w bramce **(nawet rzut karny podyktowany za faul na Glajcarze, Szymborski strzelił w aut)** i zawody zakończyły się wynikiem 0:0. Ponieważ regulamin Pucharu przewiduje, że spotkanie nie może trwać dłużej (razem z dogrywkami) niż 150 minut, sędzia Szlajfer ze Szczecina odgwizdał koniec meczu.

Zawody zostaną powtórzone w ciągu bieżącego tygodnia.

Wojskowi rozpoczęli zawody serią szybkich, niebezpiecznych ataków. Szczególnie groźne sytuacje pod bramką krakowian stwarza trójka Szymborski, Glajcar i Sąsiadek.

Nieprzebytą zaporą dla napastników CWKS był jednak wszędobylski niezwykle pracowity **Szczurek** oraz przeżywający renesans formy **Jurowicz**.

Do spotkania drużyny wystąpiły w następujących składach: **GWARDIA: Jurowicz, Snopkowski, Szczurek, Flanek, Ślizowski, Mamoń, Kotaba, Jaskowski, Kohut, Kościelny, Rogoza.**

CWKS: Kłaczek, Korynt, Zieliński, Budzyński, Wieczorek, Bieniek, Sąsiadek, Górski, Szymborski, Olejnik (Janeczek), Glajcar.

PRZEBIEG MECZU:

4-ta minuta: Górski strzela wolnego w aut.

9-ta minuta: ostry strzał Bieńka trafia w poprzeczkę.

10-ta minuta: wojskowi biją róg, po czym Mamoń wybija główkę Olejnika.

12-ta minuta: Kohut znajduje się na 2 metry przed bramką, ale nie wykorzystuje sytuacji.

Kontrataki wojskowych kończą się strzałem Glajcara i Sąsiadka, ale Jurowicz broni szczęśliwie. Podobna sytuacja w kilka minut później kończy się znowu obroną Jurowicza.

18-ta minuta: odwrócony tyłem do bramki Sąsiadek strzela, ale piłka mija bramkę o centymetry.

30-ta minuta: Glajcar pędzi samotnie na bramkę. Ślizowski zatrzymuje go ręką, **sędzia dyktuje rzut karny. Szymborski strzeli w aut.**

Krakowianie zdobywają chwilowo lekką przewagę. Kotaba i Jaskowski strzelają na bramkę lecz Kłaczek broni. Tuż przed przerwą podczas zderzenia Kohuta z Kłaczkiem bramkarz wojskowych odnosi lekką kontuzję.

Po zmianie pól atakuje znów CWKS. Bieniek strzela z daleka ale Jurowicz broni robinsonadą.

57-ma minuta: za faul Wieczorka sędzia dyktuje rzut wolny. Wykonawcą jest Kohut. Jego strzał broni robinsonadą Kłaczek. Krakowianie teraz przychodzą do głosu, strzela Rogoza, Kotaba, ale nadal bez skutku.

68-ma minuta: ostry strzał Szymborskiego broni Jurowicz.

76-ta minuta: Szymborski ściąga na siebie obrońców Gwardii, oddaje piłkę dokładnie Glajcarowi, który strzela teraz ostro. Piłka odbija się jednak od słupka i wpada w ręce Jurowicza.

82-ga minuta: z boiska schodzi Olejnik a jego miejsce zajmuje Janeczek.

W dogrywce dwa razy po 15 minut przewagę ma Gwardia.

4-ta minuta: w zamieszaniu podbramkowym sytuację ratuje Kłaczek.

10-ta minuta: Sąsiadek strzela tuż ponad poprzeczką.

14-ta minuta: ten sam gracz nie trafia do bramki z 3 metrów.

25-ta minuta: przestrzeliwuje Górski.

29-ta minuta: Jurowicz broni strzał Sąsiadka.

30-ta minuta: gwizdek sędziego. **Teraz drużyny zaczynają grać do uzyskania zwycięstwa.**

1-sza minuta: Sąsiadek z 4-ch metrów nie może zmusić Jurowicza do kapitulacji.

15-ta minuta: strzał Flanka odbija się od poprzeczki.

25-ta minuta: Janeczek strzela w aut.

(Dokończenie na str. 8-ej)

Na fali Torkatu



Fragment z hokejowego spotkania BSG Frankenhausen—CWKS 3:3, rozegranego w Katowicach w ubiegłym tygodniu. Zawodnik niemiecki Speck oddaje strzał na bramkę CWKS.

Ostrawa-Górnik Janów 4:3

Rewanżowe spotkanie hokeistów Ostrawy z Górnikiem (Janów) przyniosło ponowne zwycięstwo Czechosłowakom, mimo że zagrali oni dużo gorzej niż w pierwszym meczu.

Po zaciętej grze zwyciężyli goście 4:3 (2:2, 1:2, 0:0). Górnik był przez dwie tercje równorzędnym przeciwnikiem, a w trzeciej uzyskał wyraźną przewagę, której nie umiał jednak wykorzystać, nie trafiając m. in. kilkakrotnie do pustej bramki Ostrawy. W Górniku wyróżnili się Gansiniec, Wróbel II oraz Herda. Bramkarz Węgrzyn ponosi winę przy utracie czwartej bramki, która zadecydowała o końcowym wyniku.

Prowadzenie uzyskał Górnik w 8 min. Ale w 13 minucie dwie błyskawiczne akcje gości przyniosły Ostrawie prowadzenie 2:1.

Wyrównującą bramkę strzelił Gburek. W drugiej tercji Górnik jeszcze raz prowadził po strzale Wróbla I, jednak w minutę później Netolicka zdobył wyrównującą bramkę, a pod koniec tercji ustalił wynik meczu, strzelając czwartą bramkę dla Ostrawy.

Sędziowali Ferenc i Marzec. Widzów 6 tys.

Zwycięstwo pięściarzy nie wypadło okazale

POLSKA–FINLANDIA 14:6

Międzypaństwowy mecz pięściarski Polska—Finlandia rozegrany wczoraj w Warszawie zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 14:6.

Mimo zwycięstwa reprezentanci polscy nie zachwycili. **Na tle miernego przeciwnika, jakim byli Finowie, Polacy wypadli** na ogół słabo walcząc poniżej swych możliwości. Odnosi się to szczególnie do mistrza olimpijskiego — **Chychły**, który po dłuższej przerwie jest zupełnie bez formy. Za wyjątkiem Murawskiego **zawiedli kompletnie w reprezentacji debiutanci.** Stefaniuk był sztywny, zbyt powolny i bez kondycji. Wojciechowski walczył szablonowo, operując prawie tylko prostymi. Węgrzyniak, który miał dość słabego przeciwnika był mało ruchliwy i nie umiał zadać ciosu stale cofającemu się Finowi.

Na dobre noty w drużynie polskiej zasłużyli jedynie **Antkiewicz**, który walczył b. opanowanie i doskonale taktycznie, **Grzelak**, który imponował szybkością, **Kruża** atakujący bez przerwy przeciwnika oraz walczący nadzwyczaj ambitnie — **Murawski**.

Pozostali Polacy — Sadowski i Krawczyk mimo zwycięstw niczym nie zaimponowali.

Gości powitał przewodniczący sekcji boksu GKKF — **Neuding**. Na serdeczne powitanie odpowiedział kierownik drużyny fińskiej **Salokandas**, który następnie wręczył mistrzowi olimpijskiemu Chychle rękawice, w których stoczył on swą finałową walkę olimpijską.

Wyniki techniczne zawodów przedstawiają się następująco:

w **wadze muszej** Murawski (P) wypunktował Luukkona (F);

w **wadze koguciej** Stefaniuk (P) przegrał na pkt. z Jarvenpaa (F);

w **piórkowej** Kruża (P) wypunktował Ninivuori (F);

w **wadze lekkiej** Antkiewicz (P) wygrał wysoko z Pakkanenem (F);

w **lekkopółśredniej** Sadowski (P) zwyciężył na pkt Bostroma (F);

w **półśredniej** Krawczyk (P) wygrał na pkt. z Malmikoskim;

w **lekkośredniej** Chychła (P) zwyciężył na pkt. Kontulę (F);

w **średniej** Wojciechowski (P) przegrał na pkt. z Groenrossem (F);

w **półciężkiej** Grzelak (P) wysoko wypunktował Peratolo (F);

w **ciężkiej** Węgrzyniak (P) uległ na pkt Maninenowi (F).

Spotkanie sędziowali w ringu: **Leskinen (Finlandia) i Kowalski (Polska).** Na punkty **Ravo** (Finlandia) **Szott** (Polska) **i** Rejdl (Czechosłowacja).

Porażka koszykarzy CWKS-u

Zacięte spotkania w lidze koszykowej

Wczorajsza niedziela rozgrywek o mistrzostwo ligi koszykowej zakończyła wielką niespodzianką. Jaką stanowi **pierwsza w tym sezonie porażka koszykarzy CWKS-u, którzy ulegli krakowskiemu Ogniwu.** Przegrana wojskowych nie zaszkodzi im wprawdzie w zakwalifikowaniu się do puli finałowej, co już jest zdecydowane na podstawie dotychczasowych wyników, **stanowi jednak piękny sukces koszykarzy krakowskich.**

Niespodzianką jest również **zwycięstwo poznańskiego Kolejarza w meczu z łódzką Spójnią,** która w rezultacie porażki utrzymała się wprawdzie na zajmowanej dotąd drugiej pozycji, ale w dużej mierze osłabiła swe szanse w końcowej fazie rozgrywek.

Ostatni mecz w tej grupie przyniósł wysokie zwycięstwo Spójni Gdańsk w meczu z outsiderem tabeli — AZS-em Warszawa.

W grupie pierwszej największą wagę posiadało spotkanie łódzkiego Włókniarza z warszawskim Kolejarzem. **Zwyciężyli zdecydowanie włókniarze,** dystansując tym samym o jeden punkt swego najgroźniejszego rywala.

Przodownik tej grupy — Stal Poznań odniosła kolejne z rzędu zwycięstwo, wygrywając z Kolejarzem Ostrów. Krakowska Gwardia bez większego wysiłku uporała się z lubelskim OWKS-em.

W tabelach punktowych obu grup nie notujemy większych zmian.

A oto wyniki wczorajszych spotkań:

Grupa I

WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ—KOLEJARZ WARSZAWA 64:51 (33:21)

KOLEJARZ OSTRÓW—STAL POZNAŃ 44:56 (30:21)

OWKS LUBLIN—GWARDIA KRAKÓW 33:39 (20:25)

Tabela grupy I

Stal Poznań	8	7	432:371
Włókniarz Łódź	8	6	441:409
Kolejarz W-wa	8	5	453:457
Gwardia Kraków	8	4	386:348
Kolejarz Ostrów	8	1	385:437
OWKS Lublin	8	1	323:398

Grupa II

AZS WARSZAWA—SPÓJNIA GDAŃSK 46:61 (20:29)

KOLEJARZ POZNAŃ—SPÓJNIA ŁÓDŹ 39:31 (17:13)

Tabela grupy II

CWKS Warszawa	8	7	467:348
Spójnia Łódź	8	5	429:421
Spójnia Gdańsk	8	4	428:409
Kolejarz Poznań	8	4	388:395
Ogniwo Kraków	8	3	381:421
AZS Warszawa	8	1	374:453

Zwycięstwa siatkarzy radzieckich

Goszczący obecnie w Polsce siatkarze radzieccy rozegrali w dniu wczorajszym we Wrocławiu spotkanie z młodzieżową reprezentacją Polski.

Po stojącej na najwyższym poziomie grze goście odnieśli zdecydowane zwycięstwo w stosunku 3:0 (15:6, 15:2, 15:6).

Ogniwo przerywa passę zwycięstw CWKS-u

OGNIWO—CWKS 45:42 (30:21)

Przodownik grupy drugiej — zespół warszawskiego CWKS-u — **stracił wczoraj w Krakowie pierwszy punkt w tegorocznych rozgrywkach ligowych, przegrywając z miejscowym Ogniwem 42:45 (21:30).**

Zawody należały do nadzwyczaj emocjonujących, a wynik spotkania był niepewny niemal aż do ostatnich sekund gry. Spotkanie prowadzone było w szybkim tempie, a akcje błyskawicznie przenosiły się z jednej połowy na drugą.

Zwycięzcy zagrali bardzo ambitnie, **a dobra gra obrony, w** której wyróżnił się zwłaszcza **R. Ciesielski** obok **poprawnego krycia były głównymi atutami sukcesu,** Prócz R. Ciesielskiego na dobre noty zasłużyli również **Ludzik oraz J. Ciesielski.**

Koszykarze warszawscy zaprezentowali koszykówkę w dobrym wydaniu przy czym podstawą zagrań gości był szybki atak. Nie potrafili oni jednak rozbić obrony Ogniwa, decydując się w wielu wypadkach na strzał z dystansu, w czym celowali zwłaszcza **Bednarowicz** i **Kwapisz.** Byli też oni wraz z **Popławskim Zdz.** oraz **Kamińskim** najlepszymi zawodnikami zespołu wojskowych.

Na 5 minut przed końcem, prowadząc różnicą dwóch punktów Ogniwo rozpoczyna grę „na czas". Gospodarze przetrzymują jednak generalny atak wojskowych, a nawet udaje im się nieznacznie powiększyć różnicę punktową.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Ludzik — 14, J. Ciesielski i R. Ciesielski po 8, Banaś 6, Langer i Korcala po 4 oraz Kusiak — 1.** Dla CWKS-u: **Kamiński i Zdzisław Popławski po 11, Bednarowicz — 8, Kwapisz — 7, Buczak i Pobórka po 2 oraz M. Popławski — 1.**

Zawody prowadzili **Nowak i Przygoński z Łodzi.**

Kwadrans skutecznej gry ataku decyduje o finale

Kolejarz W-wa—Górnik Bytom 3:1 (0:1)

ŁÓDŹ (tel. wł.).

Składy drużyn:

KOLEJARZ — Sosnowski, Silwa, Wolsza, Łabęda, Wolsza, Szczawiński, Wesołowski, Misiak, Łęcz, Szularz, Kobylański.

GÓRNIK — Jung, Gaweł, Banisz, Gorzelik, Popiński, Burda, Furman, Szymankiewicz, Krasówka, Sobek, Krawczyk.

Bramki zdobyli: dla Górnika: **Burda w 6 min., a dla Kolejarza w 50 i 65 Szularz, a w 69 Wesołowski.**

Na oblodzonym boisku lepiej się czuła drużyna Kolejarza, która wykazała dobrą formę i niemal przez całe 50 minut miała wyraźną przewagę, tak że chwilami gra przypominała trening na jedną bramkę. **Nikt nie może** kwestionować zwycięstwa drużyny warszawskiej. **Jest ono wynikiem niezwykle ambitnie i ofiarnie grającego całego zespołu.** Szkoda, że gra Kolejarza nie była pozbawiona zgoła niepotrzebnej ostrości. Utrata bramki — przypadkowy daleki strzał Burdy — nie załamała Kolejarza. Odpowiedzią były uporczywe ataki. Teren zdobywano szybkimi celnymi podaniami i raz po raz sypały się strzały na bramkę Górnika, ale wszystkie niecelne.

Dodajmy do tego kilka rzutów rożnych również niewykorzystanych **i to wszystko co zdobył Kolejarz** w pierwszej części gry.

Jeden celny strzał i jedna bramka, to bilans wysiłku obu linii napastniczych w pierwszej części meczu.

Pod stałym naciskiem warszawian Górnik przeszedł po pauzie do defensywy. Zbyt słaby atak nie umiał utrzymywać piłki i nie był groźny.

Po przerwie sytuacja zmieniła się o tyle, że Kolejarz przeważając nadal zdecydowanie, zagrał skutecznie. Zwrotnym momentem zawodów była 50 minuta gry, w której to Szularz zaskoczył Junga celnym strzałem. Teraz napad Kolejarza ruszył niepowstrzymaną lawiną naprzód. Ustawiczne ataki zapowiadały dalsze bramki. Obrońcy i pomoc Górnika mimo nadzwyczajnych wysiłków nie były w stanie powstrzymać tego żywiołowego naporu. Najwięcej kłopotu mieli oni z obu skrzydłowymi zwłaszcza z Wesołowskim, który ustawicznymi rajdami siał zamieszanie. Efekt tych ataków nie kazał na siebie długo czekać — **padły dalsze dwie bramki przesądzając zwycięstwo Kolejarza.**

Mając już zapewniony awans **do finału Pucharu Polski** Kolejarz grał z mniejszą werwą, lecz w porę niweczył wszelkie wysiłki **przeciwnika** obliczone na poprawienie wyniku. Zresztą akcje napastnicze drużyny bytomskiej były tak anemiczne, że niebezpieczeństwo likwidowano w zarodku. Ani Krasówka ani Sobek niczym się nie wyróżnili, a w całej piątce napadu zdecydowanie najsłabszym był Krawczyk, odgrywający rolę statysty na lewym skrzydle.

W formacjach obronnych jaśniejszymi punktami byli: bramkarz **Jung,** który uchronił drużynę od wyższej porażki, prawy obrońca **Gaweł** oraz **Banisz** w roli stopera, dobrze trzymając Łęcza

Mecz był dość ostro prowadzony. Sędzia **Bukowski** musiał częstymi interwencjami uspakajać nie zawsze sportowe przejawy temperamentu zawodników. Na trzy minuty przed końcowym gwizdkiem **wykluczył on z gry Gawła** za załatwienie porachunku z Kobylańskim. W Kolejarzu podobał się przede wszystkim atak, który zdobywał się na szereg ładnych zagrań, nie bawiąc się w grę zbyt finezyjną. Akcje jego były obliczone na skutek i przy nieco większej celności strzałów ilość zdobytych bramek mogła łatwo zwiększyć się podwójnie. Dobrze pracowała również pomoc.

Widzów ok. 3 tysiące

Szachowe mistrzostwa ZSRR

MOSKWA. 5 grudnia w turnieju szachowym o mistrzostwo ZSRR dogrywano odłożone partie.

Nie wznawiając gry poddali się: Konstantinopolski Tołuszowi, Guldonem Fajmanowowi i Moisiejew Bronsztejnowi.

Sinagin pokonał Dwyszowa, a Koroznej wygrał z Kasparianem. Przepuszczona partia z trzeciej rundy między Keresem i Iwickim zakończyła się remisem.

Po piątej rundzie turnieju układ w tabeli jest następujący: **Bolesławski i Tołusz — po 4 pkt., Heller, Bronsztein, Tajmanow i Koroznoj — po 3,5 pkt., mistrz świata Botwinnik i Suetin — po 3 pkt.**

Wysokie zwycięstwo hokeistów szwedzkich

SZTOKHOLM. Międzypaństwowe spotkanie w hokeju na lodzie, rozegrane w sobotę między Szwecją a Szwajcarią, zakończyło się zwycięstwem Szwecji 12:3.

Towarzyskie spotkania hokejowe

Wykorzystując dogodne warunki atmosferyczne rozegrano wczoraj w szeregu miast pierwsze w tym sezonie zawody hokeja na lodzie.

W Warszawie w rewanżowym spotkaniu CWKS pokonał Unię Krynica 5:4 (2:1, 0:2, 3:1). Sobotnie spotkanie tych drużyn zakończyło się **wysokim zwycięstwem CWKS 10:3.**

W Bydgoszczy Gwardia pokonała w pierwszym spotkaniu rozegranym w sobotę OWKS w stosunku 7:4, przegrywając natomiast we wczorajszym meczu rewanżowym 6:7.

W Łodzi Włókniarz przegrał w sobotę z Włókniarzem Zgierz 2:5. Wczorajsze rewanżowe spotkanie przyniosło zwycięstwo drużynie łódzkiej w stosunku 8:4.

Druga liga pięściarska

Rozegrane w dniu wczorajszym spotkanie o mistrzostwo drugiej ligi pięściarskiej przyniosło następujące rozstrzygnięcia. W Bydgoszczy miejscowy OWKS zwyciężył Gwardię Kraków 12:8; w Poznaniu Gwardia pokonała Unię Mała Dąbrówka 13:7; w Opolu Kolejarz przegrał ze Stalą Poznań 9:11.

*

W Krakowie OWKS pokonał Włókniarza Łódź 11:9.

Szczegóły tego spotkania podamy w jutrzejszym numerze „Echa".

Szermierze CWKS-u lepsi we florecie i szpadzie w szabli triumfują Budowlani

W ubiegłą niedzielę odbyło się towarzyskie spotkanie szermiercze pomiędzy CWKS-em a Budowlanymi Kraków. Zawody te odbyły się we florecie, szabli i szpadzie, przyczym na planszy zobaczyliśmy doskonałych naszych szermierzy, między innymi mistrzów sportu: **Czajkowskiego, Zabłockiego i Pawłowskiego,** reprezentantów Polski: **Suskiego,** braci **Przeździeckich.**

Floret kobiet nie doszedł do skutku z powodu nie przybycia zawodniczek.

Przed południem odbyły się walki we florecie. **Zwyciężył CWKS 10:6.** W składzie krakowskim zabrakło doskonałego zawodnika Czajkowskiego, który przybył do Krakowa dopiero w godzinach południowych. Poziom zawodów we florecie dobry. Ładną walkę stoczył zawodnik Budowlanych **Michalewicz z Twardokensem pokonując warszawianina 5:2.** Reprezentant Polski — olimpijczyk Zabłocki posiada na swoim koncie 3 zwycięstwa i jedną porażkę. Tą samą ilością zwycięstw legitymuje się Szreyder oraz Pawłowski.

Szczegółowe wyniki: (na pierwszym miejscu zawodnicy CWKS): Twardokens—Krzywiecki 5:4, Szreyder—Zabłocki 4:5, Pawłowski—Michalewicz 5:0, Kadalski—Przeździecki 3:5, — Szreyder—Krzywiecki 5:4, Pawłowski—Zabłocki 3:5, Kadelski—Michalewicz 0:5, Twardokens—Przeździecki 4:5, Pawłowski—Krzywiecki 5:1, Kadelski—Zabłocki 3:5, Twardokens—Michalewicz 2:5, Szreyder—Przeździecki 5:4, Kadelski—Krzywiecki 5:4, Twardokens—Zabłocki 5:4, Szreyder—Michalewicz 5:4, Pawłowski—Przeździecki 5:4.

Po południu odbyła się szpada, której walki rozstrzygnęli na swoją korzyść warszawiacy, wygrywając 6:3.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy CWKS): Wójcicki—Rutkowski 3:1, Fiszer—Krzywiecki 3:3, Przeździecki A.—Zawadzki 0:3, Wójcik—Krzywiecki 0:3, Fiszer—Zawadzki 1:3, Przeździecki A.—Rutkowski 3:2, Przeździecki A.—Krzywiecki 3:1 Wójcicki—Zawadzki 3:1, Fiszer —Rutkowski 3:0.

W szabli w drużynie CWKS walczyli: Twardokens, Szreyder, Sobol, Pawłowski. W Budowlanych: Czajkowski, Przeździecki, Zabłocki i Suski.

Wysokie zwycięstwo w stosunku 13:3 odnieśli gospodarze. Bardzo ładną walkę stoczyli Czajkowski i Twardokens, w której zwyciężył krakowianin w stosunku 5.3.

WYNIKI (na pierwszym miejscu zawodnicy CWKS): Twardokens—Czajkowski 3:5, Szreyder —Przeździecki 0:5, Sobol—Zabłocki 1:5, Pawłowski—Suski 5:3, Twardokens—Przeździecki 3:5, Szreyder—Zabłocki 2:5, Sobol—Suski 1:5, Pawłowski—Czajkowski 5:3, Twardokens—Zabłocki 2:5, Szreyder—Suski 5:4, Sobol—Czajkowski 1:5, Pawłowski—Przeździecki 3:5, — Twardokens—Suski 3:5, Szreyder—Czajkowski 3:5, Sobol—Przeździecki 3:5, Pawłowski—Zabłocki 4:3.

Sędziował dr Papée i of. Fokt.

(ks)

Po zwycięstwie 14:6 nad Unią pięściarze Ogniwa będą walczyć o II ligę

W ostatnim spotkaniu o mistrzostwo klasy wojewódzkiej zespół Ogniwa odniósł zasłużone i przekonywujące zwycięstwo nad drużyną Unii z Oświęcimia. Zwycięstwem tym Ogniwo zakwalifikowało się do walki o awans do II ligi pięściarskiej.

W podsumowaniu dotychczasowych spotkań wypada stwierdzić, że kilku młodych zawodników Ogniwa poczyniło widoczne postępy. Do takich należy przede wszystkim **Szumiec.** Zwiększył on repertuar ciosów i umie rozłożyć siły. Ładne walki stoczyli **Boczarski i Czajęcki** — wyzbywając się częściowo dawnej maniery walki — bez starannego krycia. Obaj muszą wyplenić całkowicie — niebezpieczne nawyki — walki dla galerii, — co przy niewątpliwym talencie może ich postawić w rzędzie dobrych pięściarzy. Miłą niespodziankę sprawił **Odrazil,** słaby jeszcze technicznie — ale ambitny i zdradzający serce do walki. Dobre warunki fizyczne — **Biesiek** musi podbudować starannym treningiem. **Bereźnicki** dobrze rozwiązał walkę w pierwszych dwóch rundach, w trzeciej dał się zaskoczyć i przegrał.

Rapacz i Kamiński nie mieli sposobności do wykazania swych możliwości. Pierwszy bowiem miał słabego przeciwnika a drugi zdobył punkty bez walki.

Wszyscy pięściarze Ogniwa muszą sobie jednak zdać sprawę z faktu, że czekają ich ciężkie walki z przeciwnikami o dobrej klasie i bez starannego i dobrego treningu trudno będzie marzyć o sukcesach.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy Ogniwa):

W wadze muszej Szumiec stoczył piękną walkę z **Noworytą.** Po pierwszej rundzie wyrównanej — w drugiej i trzeciej Szumiec uzyskuje coraz większą przewagę, przy czym Noworyta dwukrotnie wędruje na deski. Wygrał jednogłośnie **Szumiec.**

W wadze koguciej Boczarski walczył z **Chowańcem;** przeważa wysoko technicznie Boczarski, ale twardy i odporny na ciosy Chowaniec odgryza się dość często. Wygrywa wysoko na punkty **Boczarski.**

W wadze piórkowej Odrazil zmierzył się z Liszką. Agresywny i nieustępliwy **Odrazil** atakuje przez trzy rundy i wygrywa jednogłośnie.

W wadze lekkiej słabo jeszcze przygotowany **Korytkowski** przegrywa w drugim starciu z **Paluchowskim** przez dyskwalifikację.

W wadze lekkopółśredniej Biesiek spotkał się z **Barzyckim.** Obydwaj przeciwnicy walczą ostrożnie. W trzeciej rundzie nieznaczną przewagę uzyskuje **Biesiek** i wygrywa dwoma głosami przeciw jednemu.

W wadze półśredniej Czajęcki poważnie potraktował walkę z **Grabczukiem.** Już w pierwszej rundzie Grabczuk znalazł się do ośmiu na deskach a drugą kończy lekko zamroczony. W trzeciej Czajęcki utrzymuje wysoką przewagę punktową i wygrywa jednogłośnie.

W wadze lekkośredniej sorowy całkiem **Nowrocki** przegrywa przez k. o. z **Jeleniem.**

W wadze średniej Rapacz — szybko rozprawił się z **Żurem.** Na początku pierwszego starcia czysty cios Rapacza rzuca Żura na deski do ośmiu, po czym traci on ochotę do dalszej walki. Wygrywa **Rapacz** przez t. k. o.

W wadze półciężkiej Kamiński zdobywa punkty w. o. z powodu braku przeciwnika.

W wadze ciężkiej Bereźnicki po dobrych dwóch rundach przegrywa trzecią ze **Stecem.**

Sędziowali w ringu: Pankowski, punktowali: Kowaliński, Moszkowski i Dyner.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: CAF, Baranowski i archiwum własne „Piłkarza".

Tenis stołowy

W spotkaniach tenisa stołowego o mistrzostwo klasy wojewódzkiej uzyskano następujące wyniki:

Ogniwo Energetyka — Budowlani N. Huta 9:1

Ogniwo Energetyka — Górnik Jaworzno 5:5

Ogniwo Energetyka — Unia Jaworzno 10:0.

Z ukosa

O niedbałej Radzie Okręgowej i zamierzeniach narciarzy CBACh.

Sezon zimowy, w który już właściwie weszliśmy, mobilizuje narciarzy wszystkich krakowskich sekcji i kół sportowych. Przeprowadza się intensywną zaprawę kondycyjną, kompletuje sprzęt i ekwipunek, układa szczegółowe plany imprez sportowych i turystycznych.

Tak właśnie wyglądały np. przygotowania sekcji narciarskiej koła przy Centr. Biurze Aparatury Chem. w Krakowie. Po kilkutygodniowej zaprawie na sali i w terenie narciarze CBACh — a jest ich spora grupa, wśród której kilkunastu niezłych wyczynowców mając za sobą szereg pogadanek i referatów omawiających najważniejsze problemy narciarskie, zaczęli oni układać program swych ewentualnych startów, uwzględniając naturalnie kalendarz imprez wydany przez WKKF.

Postanowiono zapoczątkować sezon zgłoszeniem dwu drużyn do biegu rozstawnego 4×10 km, który odbędzie się w Zakopanem 1 stycznia 1953. Chętnych do startu a posiadających odpowiednie kwalifikacje było wprawdzie więcej — ale wybrano tylko najlepszych. O kondycję — zaprawa była solidna — nie trzeba się obawiać — narciarze CBACh nie posiadają jednak odpowiedniego sprzętu: butów i nart do biegów. Błyskawicznie zrodziła się myśl: pewno z pomocą przyjdzie macierzysta Rada Okręgowa ZS Stal w Krakowie, do której też niezwłocznie zaapelowano.

Ale próżne były nadzieje. Prośby wysłuchano obojętnie, o jakiejkolwiek pomocy nie ma mowy. Przyznajemy, że stanowisko Rady Okręgowej ZS Stal w tej sprawie zbytnio nas nie zdziwiło. **Jest to bowiem jedyna chyba w Krakowie Rada, która w ogóle nie interesuje się sprawami narciarstwa w podległych sobie kołach. Przykładem są próby utworzenia przez kilka kół tego zrzeszenia — m. in. przez koło w Nowej Hucie — centralnej sekcji wyczynowej ZS Stal w naszym mieście. Próby te, podejmowane kilkakrotnie nie dały wyników na skutek zupełnego braku inicjatywy ze strony Rady Okręgowej. Podobnie niedbałe stanowisko zajęła Rada w zatroszczeniu się o przydział dla swych kół sprzętu narciarskiego.**

Narciarze CBACh zwrócili się do nas z prośbą o interwencję. Pragnienia ich — udział w wielkiej dorocznej imprezie, jaką jest tradycyjna sztafeta noworoczna, gorąco popieramy. Tą drogą apelujemy więc do WKKF oraz do zrzeszeń OWKS-u, Gwardii, Kolejarza i Budowlanych o umożliwienie sportowcom CBACh zakupu lub wypożyczenie na okres imprezy kilku par butów biegowych oraz biegówek.

Rada Okręgowa ZS Stal winna zaś w przyszłości zmienić stanowczo swój styl pracy na odcinku sportu narciarskiego, otaczając podległe sobie koła opieką, na jaką zasługują swymi osiągnięciami i wynikami. (tt)

Otwarcie stadionu lodowego Spójni Nowy Targ

W ub. sobotę odbyło się w Nowym Targu uroczyste otwarcie stadionu lodowego ZS Spójnia. Nowy piękny obiekt sportowy, jaki otrzymali sportowcy Nowego Targu został wykonany w ramach zobowiązań dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Oddanie lodowiska do użytku nastąpiło na tydzień przed planowanym terminem, co jest dużą zasługą działaczy i zawodników miejscowej Spójni, którzy wszystkie prawie prace wykonali systemem gospodarczym. W dużej mierze do przedterminowego otwarcia lodowiska przyczyniła się także Miejska Rada Narodowa w Nowym Targu, której członkowie niejednokrotnie przychodzili sportowcom z pomocą i radą.

Po przemówieniach powitalnych kierownika drużyny Spójnia Nowy Targ **Lohna** oraz sekretarza Rady Okręgowej **Bielskiego** nastąpiło otwarcie stadionu, którego dokonał przewodniczący PRN **Krupa.** W pierwszym rozegranym na nowootwartym lodowisku spotkaniu hokejowym **Spójnia Nowy Targ pokonała krakowską Gwardię 6:2 (0:1, 2:0, 4:1),** zdobywając bramki przez **Chmurę i Brynlarskiego po 2 oraz Lipkowskiego i Stefańskiego.** Dla pokonanych obydwie bramki zdobył Popieluch.

Z większym zapałem przystępuje do pracy aktyw społeczny sekcji piłki nożnej WKKF

Podsumowując całoroczny dorobek swej pracy, sekcja piłkarska WKKF na zebraniu w dniu 4 bm. przeanalizowała krytycznie i samokrytycznie dotychczasową działalność sekcji, wyciągając szereg istotnych wniosków z potknięć i braków w ubiegłym sezonie piłkarskim, a wnioski te sprecyzowane w uchwale prezydium sekcji piłki nożnej WKKF służyć będą do ulepszenia stylu pracy w roku przyszłym.

W obszernych i wyczerpujących referatach sprawozdawczych składanych przez przew. sekcji piłkarskiej — **Kozłowskiego**, przez sekr. **Voigta**, przez dr **Izdebskiego**, sędziego **Przemysławskiego** i zastępcy przew. Wojewódzkiej Rady Trenerów **Stiasnego**, w dyskusji jaka rozwinęła się nad referatami sprawozdawczymi i projektem uchwały, przebijała troska o podniesienie na wyższy poziom piłkarstwa krakowskiego, o usunięcie z naszych boisk i z naszych kół niezdrowego szowinizmu i zacietrzewienia, wyrażającego się nie tylko w pojawiających się jeszcze tu i ówdzie zajściach na boiskach piłkarskich naszego województwa, ale również w bezpodstawnych protestach odnośnie wyników uzyskanych podczas gry.

Ta niesportowa atmosfera panująca jeszcze w niektórych kołach **jest wynikiem słabego upolitycznienia rad kół**, w których zasiadają jeszcze ludzie stawiający osobiste interesy ponad dobro ogólne, ponad troskę o podniesienie na wyższy poziom sportu piłkarskiego. Uchwała prezydium sekcji piłkarskiej omawiając niedociągnięcia krakowskiego piłkarstwa w ubiegłym sezonie precyzuje je w kilku zasadniczych punktach, wypływających zresztą z głównego źródła, jakim są wspomniane przed chwilą poważne braki w ideologicznym, politycznym wyszkoleniu.

Dlatego też plenum sekcji stawia nie tylko w pierwszym punkcie swej uchwały wniosek o wprowadzeniu i kontroli planowego i systematycznego szkolenia ideologicznego w poszczególnych ogniwach sportu piłkarskiego, ale również zaleca, by w pracy swej kierować się pamiętną uchwałą Biura Politycznego KC PZPR z września 1948 która określiła zasadnicze cele kultury fizycznej i sportu, dążąc do podniesienia poziomu ideowego oraz wychowawczego naszego ruchu sportowego.

Do cennych wniosków zawartych w uchwale zaliczyć należy: utworzenie wspólnego referatu sportowego sekcji piłkarskiej WKKF, złożonego z podsekcji MKKP oraz Nowej Huty, w skład którego wchodzić będą najlepsi aktywiści sportowi, wzmocnienie współpracy WKKF z Woj. Radą Trenerów, zaprowadzenie kaucji protestacyjnych dla ukrócenia ilości zbyt pochopnie składanych protestów, a uzyskane fundusze przeznaczyć na ośrodki szkoleniowe juniorów oraz stworzenie szerokiego aktywu społeczno-sportowego, który na kwartalnych naradach roboczych przeprowadzanych z aktywem społecznym Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych, Woj. Radą Trenerów oraz Kolegium Sędziów, będzie czuwał nad realizacją wytycznych zawartych w uchwale i uzgadniał wszystkie aktualne problemy.

Z kilkudziesięcio-osobowego składu sekcji piłkarskiej, obejmującego działaczy piłkarskich, trenerów, sędziów i zawodników, ukonstytuował się zarząd sekcji w składzie: **mjr Kozłowski (Gwardia), Jarosz (ZMP), Głowicki, Butryniak (WKKF), Nocek (Spójnia), Żak (Budowlani), Stiasny (Woj. Rada Trenerów), Jabłoński (Unia), Dębowski, Voigt (Gw), dr Izdebski (Ogniwo), Krupa (LZS), kpt. Niżyński (OWKS), Adamczyk (Stal), Bielecki (Kolejarz) oraz dwa vacaty dla przedstawicieli AZS-u i Włókniarza.**

Zebranie plenarne obsadzone było dość licznie, szkoda tylko, że poza sekretarzami Rad Okręgowych Spójni, Unii i Stali nie przybyli na plenum sekretarze pozostałych zrzeszeń związkowych, którzy zresztą w ciągu ubiegłego sezonu niewiele interesowali się życiem sekcji piłkarskiej, nie doceniając należycie tej najpopularniejszej dziedziny sportu.

Gwardia - CWKS 0:0

(Dokończenie ze str. 1)

27-ma minuta: Planek strzela, a jego strzał z trudem broni Klaczek.

W ostatnich minutach obydwie drużyny starają się zmienić wynik, ale żadnej ze stron to się nie udaje.

W drużynie wojskowych oprócz wymienionych: **Szymborskiego, Gajcara i Sąsiadka, dobrze grała obrona, bramkarz Klaczek** mimo kontuzji bronił z poświęceniem, a dodać trzeba, że równie ze szczęściem.

W Gwardii doskonale grał **Szczurek**, **obok niego wyróżnił się pewnymi interwencjami Jurowicz**, na dobrą notę zasłużyli również **Planek i Mamoń**.

Mimo 8° mrozu mecz zgromadził ponad 6 tys. widzów.



Mistrz Polski w hokeju — CWKS, okazał się w turnieju katowickim rozegranym w ubiegłą niedzielę z udziałem BSG Frankenhausen najlepszą drużyną, zajmując pierwsze miejsce. Na zdjęciu drużyna CWKS.

Siatkarze radzieccy oczarowali Wrocław

Pierwszy we Wrocławiu występ młodzieżowej reprezentacji ZSRR w siatkówce zgromadził w Hali Ludowej ponad 6 tys. osób. Gości radzieckich publiczność wrocławska przyjęła bardzo serdecznie. W imieniu społeczeństwa wrocławskiego i władz sportowych powitał drużynę radziecką przewodniczący WKKF — **Karst.**

W pierwszym meczu **młodzieżowa reprezentacja Polski pokonała łatwo reprezentację Wrocławia 3:0 (15:8, 15:6, 15:10).**

W drugim spotkaniu **młodzieżowa reprezentacja ZSRR wygrała z reprezentacją Gwardii 3:0 (15:9, 15:10, 15:1).**

W drużynie polskiej najlepiej grali doskonale ścinający Czerski oraz Łaślak.

Z szermierczych mistrzostw Polski

W Piotrowicach zakończyły się drużynowe mistrzostwa Polski w szermierce. W klasyfikacji ogólnej mistrzostwa Polski zdobyły Katowice przed Warszawą i Wrocławiem. Na zdjęciu: walczą Czajkowski—Białowiec.

Po pierwszym turnieju hokejowym

Nasi hokeiści rozgrywać muszą więcej spotkań

W dniach 28—30 listopada odbył się pierwszy turniej hokejowy na Torkacie, turniej w którym oprócz gości z NRD brały udział 3 drużyny krajowe. Przede wszystkim nasuwa się pytanie dlaczego dopiero 28 listopada zorganizowano poważniejszą imprezę w tej dziedzinie sportu, dlaczego drużyny Górnika, CWKS, Unii czy Kolejarza (wymieniamy tylko tzw. czołówkę naszego hokeja), przebywając i tak na obozach treningowych w Katowicach nie grały ze sobą. Owszem, rozegrano dwa mecze: CWKS—Górnik 3:3 i Górnik—Unia 4:2. Wydaje nam się, że to za mało aby uzyskać dobrą formę u progu sezonu.

Mamy 2 drużyny, a więc CWKS i Górnik, które mogą w pewnym stopniu rywalizować, chociaż wyższość CWKS-u jest bezwzględna. Mamy daleko, bo chyba o klasę niżej (jeżeli będziemy naturalnie drużyny klasyfikować wg. ich obecnej wartości wyczynowej) toruńskiego Kolejarza — drużynę przyszłości — o ile naturalnie ktoś się tym zespołem zaopiekuje i da grającej tam młodzieży odpowiednie warunki rozwoju. Mamy wreszcie Szlendaka, Csoricha, Lewackiego i Burdę z krynickiej Unii, którzy stanowią trzon tego klubu.

Wróćmy do turnieju katowickiego. Na tle spotkań z hokeistami berlińskimi, jeszcze raz mogliśmy zorientować się, w jakiej formie znajdują się nasi czołowi hokeiści.

Otóż w najbardziej zgranym, zdyscyplinowanym i często grającym zespole mistrza Polski — CWKS trzeba wyróżnić przede wszystkim **Palusa**. Zawodnik ten, grający w hokeja kilkanaście lat, zawsze był dobrym technikiem i taktykiem, zawsze był tym przysłowiowym motorem akcji. Ale brakowało mu kondycji. Dzisiaj, na tle naszych drużyn Palus dobrze wytrzymuje tempo spotkań. Niestety partnerzy Palusa — tak Olszowski jak i Jeżak nie są jeszcze w najlepszej formie. W drugim ataku kierowanym przez zwrotnego i inteligentnego zawodnika — Małsełkę widzimy poprawę z meczu na mecz. Z obrońców najpewniejszymi atutami są starzy reprezentanci Więcek i Bromowicz. Sądzimy, że Kocząb w bramce powinien już na stałe zastąpić Przeździeckiego.

Górnik to dwie drużyny. Jedna, to drużyna grająca zespołowo, niebezpieczna w każdej sytuacji podbramkowej, drużyna gdzie gra napad braci Wróblów. Druga to Gansiniec, indywidualista, który gra raczej „pod publiczność".

Kolejarz to Brzeski I, Osmański, Dybowski i Rypyść. Czterech zawodników pierwszej klasy to mało, bo inni muszą dobrze nad sobą popracować, by dorównać naszej czołówce.

Oto jest wszystko, co można napisać o najlepszych hokeistach kraju. Chyba, że jeszcze zwrócimy uwagę na jedną sprawę: organizatorzy turnieju zaproponowali, by w drużynie toruńskiego Kolejarza zagrali: Szlendak, Csorich i Lewacki z krynickiej Unii. CWKS i Frankenhausen wyraziły na to zgodę. Jedynie Górnik zaprotestował. A szkoda.

Jeden turniej czy nawet spotkanie z Morawską Ostrawą nie wystarcza. Stąd wniosek: musimy często grać i to zarówno z drużynami zagranicznymi, jak i między sobą. Jak już bowiem wspomnieliśmy, **najlepszą metodą treningową jest rozgrywanie możliwie jak największej ilości zawodów.**

Piłkarze krakowscy na cenzurowanym

Ogniwo Kraków

Ocena rocznego dorobku piłkarzy Ogniwa krakowskiego nie jest łatwa. W 29 spotkaniach w ciągu sezonu (nie licząc meczów sparringowych ze słabymi przeciwnikami) piłkarze Ogniwa odnieśli 16 zwycięstw, 8 razy zostali pokonani, a w 5 pozostałych uzyskali wynik nierozstrzygnięty. Ogólny stosunek bramek przedstawia się 53:42.

Obiektywnie rzecz wziąwszy, bilans rocznych zmagań piłkarzy Ogniwa na zielonej murawie przedstawia się korzystnie — a w końcowym rachunku uwzględnić należy przecież fakt, że wypracowany został przez drużynę silnie odmłodzoną, przez pół sezonu walczącą bez renomowanych obrońców Gędłka i Glimasa, powołanych do kadry narodowej.

Doskonale spisywała się młodzież piłkarska Ogniwa w pierwszej połowie sezonu. W 16 meczach: 11 pucharowych i 5 towarzyskich (z Włókniarzem Kraków, OWKS Kraków, Górnikiem Zabrze, Stalą Sosnowiec i Górnikiem Wałbrzych) zwyciężyli piłkarze Ogniwa 11 razy, odnieśli trzy porażki, a dwukrotnie nie rozstrzygnęli spotkania.

Gorzej wiodło się piłkarzom Ogniwa w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi. Po początkowym sukcesie z Unią Chorzów (1:0) i dwóch wynikach bezbramkowych z Kolejarzem Poznań i Budowlanymi Chorzów przyszła katastrofalna porażka z Budowlanymi Gdańsk (0:5) i dalsze niepowodzenia z Kolejarzem Warszawa (1:2) i Unią Chorzów (1:2). Przejściowo, drużyna Ogniwa zagościła w strefie drużyn zagrożonych spadkiem i dopiero piękny zryw końcowy przyniósł cenne zwycięstwa nad Kolejarzem Poznań (4:0), Budowlanymi Chorzów (1:0) i Kolejarzem Warszawa (3:0), oraz wynik remisowy z Budowlanymi Gdańsk (2:2).

Wyniki te, nie tylko odsunęły groźbę spadku z pierwszej ligi, ale pozwoliły na zajęcie zaszczytnej drugiej lokaty w tabeli swej grupy.

Cechą wspólną wszystkich spotkań drużyny piłkarskiej Ogniwa w ciągu sezonu 1952 była niezwykła ambicja całego zespołu, którą młodzi zawodnicy pokrywali — nie u wszystkich dostateczne wyszkolenie techniczne, oraz błędy — przede wszystkim taktyczne — wynikłe z braku rutyny i zawodzącego często opanowania nerwowego.

W ciągu sezonu w rozgrywkach pierwszej drużyny wzięło udział 17 zawodników (nie licząc sporadycznych występów piłkarzy młodszych), których wkład w dorobek drużyny jest dość różny.

Najrówniejszą formę w ciągu wszystkich spotkań wykazał blok defensywny. Poza porażką w spotkaniu finałowym Pucharu Złotu z OWKS-em i w spotkaniu ligowym z Budowlanymi Gdańsk defensywa Ogniwa pracowała sprawnie — bez niespodzianek.

HYMCZAK w bramce przedstawia w przekroju roku dobrą klasę, a nieliczne odchylenia wynikają z nerwowości tego ambitnego zawodnika. Zdałoby się więcej inicjatywy w interwencjach na przedpolu bramkowym.

Młody **PAJOR** jest niewątpliwie talentem bramkarskim. Niekorzystne warunki fizyczne — pokryć musi wytrwałym treningiem a uprawianie koszykówki w sezonie zimowym na pewno pomoże mu w rozwoju talentu. Pajor wyzbyć się jednak musi efekciarstwa, które może się stać przyczyną poważnych błędów.

SŁABOSZEWSKI stał się rewelacją ub. sezonu. W ciągu jednego roku wyrósł na dobrego obrońcę i jeśli dalej pogłębiał będzie swe umiejętności tak wytrwale jak w roku bież., to wróżymy mu piękną przyszłość. W zimie powinniśmy go spotkać w sali gimnastycznej przy ćwiczeniach na przyrządach.

GĘDŁEK jest w drużynie klasą dla siebie. Rutyna, wysokie walory techniczne i taktyczne, szybkość i energia stawiają go w rzędzie najlepszych piłkarzy w Polsce. Nieznaczne obniżenie formy zanotowaliśmy pod koniec sezonu.

GLIMAS, ambitny, bojowy i szybki, w pełni zasłużył na pozycję w drużynie narodowej. W zespole macierzystym powędrował na pozycję skrzydłowego i poważnie wzmocnił linię ataku. Jedynym błędem jego na tej pozycji to inklinacja do dublowania łącznika — nie zawsze wskazana.

BOBULA wrócił w br. do czynnego życia sportowego w momencie ciężkim dla drużyny i przyjętą na siebie rolę obrońcy wypełnił bez zarzutu.

MAZUR demonstrował w ciągu roku najrówniejszą formę, a jego pracę na boisku ocenić należy jak najbardziej pozytywnie.

KOLASA przechodził w ciągu sezonu dość silne wahania formy. Miał mecze, które stawiały go w rzędzie najlepszych pomocników w Polsce. Miał też wiele bez porównania słabszych. Kolasa pomyśleć musi nad umiejętnym i równomiernym rozłożeniem sił w spotkaniach przyszłego sezonu, a w zimie nad utrzymaniem kondycji.

PAWLIKOWSKI poczynił od ub. roku niewątpliwe postępy i w drugiej części sezonu był już pełnowartościowym zawodnikiem. Nie powinien przespać zimy, aby nic nie uronić z dotychczasowego dorobku.

KORZENIAK lepiej się nam podobał na pozycji pomocnika niż skrzydłowego. Przedstawia dobrą klasę piłkarza, ale w przekroju sezonu wyglądało na to, że nie zależy mu na jej poprawieniu.

Atak Ogniwa w różnych zestawieniach pracował ze zmiennym szczęściem. Miał swoje wzloty i upadki. Jako całość — popracować musi w ciągu zimy nad pogłębieniem przede wszystkim wiadomości taktycznych.

STROJNY mimo słabych warunków fizycznych był inteligentnym i pomysłowym kierownikiem ataku. Utalentowany ten zawodnik za szybko po kontuzji powrócił na zieloną murawę, co może w decydujący a ujemny sposób odbić się na dalszej jego karierze piłkarskiej. Kierownictwo sekcji z błędu tego powinno wyciągnąć naukę na przyszłość. Zdrowie zawodnika jest ważniejsze od wyniku na boisku.

RAJTAR po poważnej kontuzji nie odzyskał zeszłorocznej wysokiej klasy. Odpoczynek zimowy niewątpliwie zrobi mu dobrze i mamy nadzieję, że w przyszłym sezonie odzyska pozycję w rzędzie najlepszych napastników kraju.

RADOŃ spełniał w drużynie nie przez wszystkich dostrzeganą rolę cementowania linii napadu. Inteligentny piłkarz, pracowity i sumienny jest dobrym konstruktorem akcji ofensywnych. Dobry technicznie i szybki na dłuższym dystansie zdradza poważne braki w starcie i zwrotności. Koszykówka i gimnastyka przyrządowa uprawiana w ciągu zimy pomoże mu w usunięciu tych braków.

KADŁUCZKA w spotkaniu z Kolejarzem Poznań zademonstrował już wysoką klasę. Inteligentny piłkarz, — był cenną pozycją w zespole. Popracować musi wytrwale nad zwiększeniem szybkości.

DUDOŃ dobrze zaawansowany technicznie, nie wytrzymywał spotkań kondycyjnie. Poza tym musi poćwiczyć nad poprawieniem strzału.

PAWŁOWSKI nie ma ochoty do gry na skrzydle i na tej pozycji wypada zazwyczaj słabo. Jako kierownik ataku natomiast odnajduje bojowość i ambicję i wtedy wkład jego wysiłku daje efekty. Okres zimowy wykorzystać musi dla poprawienia kondycji.

GOŁĄB ma duże zaległości kondycyjne i taktyczne, ale przy solidnym treningu ma niewątpliwie przyszłość przed sobą.

CYWICKI o dobrych warunkach fizycznych i niezłym strzale, musi poważnie popracować nad usunięciem braków technicznych.

MAJCHER powinien pamiętać, że piłka nożna to męska gra i że bez bojowości piłkarz nie może się spodziewać sukcesów.

Okres zimowy — okres przerwy w rozgrywkach piłkarskich muszą zawodnicy Ogniwa wykorzystać do dalszego intensywnego pogłębiania swych umiejętności piłkarskich. Przyszły sezon będzie niewątpliwie cięższy i trudniejszy dla zawodników, choćby ze względu na wyrównanie klasy I ligi.

Solidne i pracowite przygotowanie do sezonu pozwoli piłkarzom Ogniwa na godne reprezentowanie ośrodka piłkarskiego o najpiękniejszych tradycjach w Polsce.

A. G.



Przedostatnia runda rozgrywek ligi węgierskiej przyniosła następujące wyniki:

Budapesti Honved — Budapesti Postas 4:1 (1:0), Budapesti Vasas — Szombathely Lokomotiv 2:0 (1:0), Budapesti Dozsa — Budapesti Kinizsi 1:0 (1:0), Szegedy Honved — Salgotoryani Banyasz 5:1 (2:0), Gyory Vasas — Csepeli Vasas 4:2 (3:1), Budapesti Bastia — Sl. Gyori Vasas 5:1 (3:0), Pecsi Lokomotiv — Dorogy Banyasz 3:2 (3:1).

W tabeli punktowej prowadzi **Budapesti Honved — 43 pkt** przed Bud. Bastia 41 pkt, Dozsa i Bud. Vasas po 38 pkt. Za tydzień liga węgierska zakończy tegoroczne rozgrywki.

*

Po rocznej nieobecności w czechosłowackiej ekstraklasie powróciły do pierwszej ligi drużyny Slavii z Pragi i Svitu z Gottwaldowa. **Szczególnie efektownie wypadł powrót do ekstraklasy najstarszego zespołu czechosłowackiego — Slavii**, która w rozgrywkach klasy okręgowej utraciła jedynie 2 punkty, a w grupie finalistów — kandydatów o awans nie przegrała żadnego spotkania, zajmując pierwsze miejsce. Oprócz Slavii i Svitu awansowały do pierwszej ligi drużyny: **Kolora Liberec oraz Topolcany**. Do klas niższych spadły: **Pilzno, Koszyce, Usti i Zidenice.**

*

W lidze francuskiej na czele kroczą zespoły **Lille i Reims po 20 pkt.** przed Bordeaux 15 pkt., Marsylią, Nimes, Sete, Rennes, Stade, Le Havre po 14 pkt.

*

W lidze włoskiej sytuacja w czołówce tabeli ligowej nie uległa większym zmianom. **Nadal prowadzi bez porażki Inter — 18 pkt w 10 grach, przed Juventusem — 17 pkt., Romą — 15 pkt., Lazio — 14 pkt. oraz Milanem i Bologną po 13 pkt.** Faworyci ligi włoskiej odnieśli ostatnio zwycięstwa: Inter wygrał z Fiorentiną 3:0, Bologna z Spal 2:1, Lazio z Torino 2:1, Roma z Pro Patria 1:0, Juventus z Sampdorią 3:0 oraz Milan z Udinese 1:0.

*

Na czele ligi austriackiej znajduje się **Austria 23 pkt przed Rapidem 21 pkt, Wackerem — 18 pkt oraz Vienną 18 i GAK iem 14.** FAC zajmuje dziewiąte miejsce z 10 pkt.

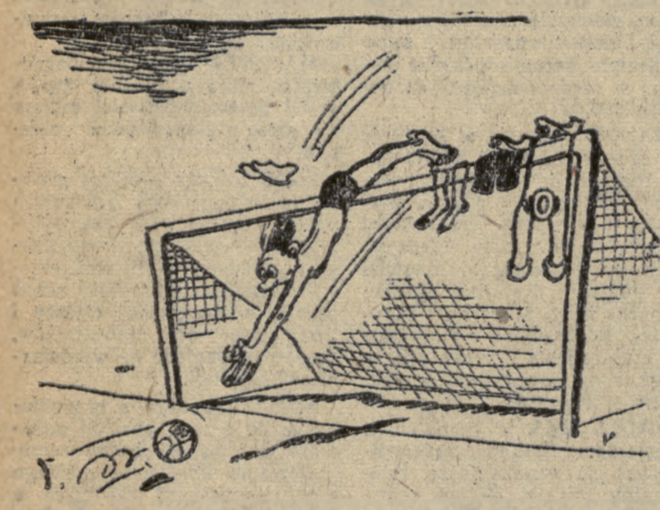
Humor „Piłkarza"



Bilardziści podczas zawodów ping-pongowych



— Nie bój się... To tylko kol. Zięba znów „ściął" za silno...



Gdy pływak zostaje bramkarzem piłkarskim

Kolektywność, technika i kondycja — oto podstawowe cechy hokeistów radzieckich

Reprezentant Polski Maksymilian Więcek mówi o hokeju w ZSRR

Tegoroczne kontakty sportowców polskich i radzieckich były bardzo ożywione. Zwłaszcza w okresie przygotowań do Igrzysk Olimpijskich nasi sportowcy przebywający przez kilka tygodni w Związku Radzieckim, w spotkaniach z zawodnikami radzieckimi uzupełniali swe braki, poprawiali formę, przyswajali sobie — niestety w zbyt małym jeszcze stopniu — cenne doświadczenia instruktorów i sportowców ZSRR.

Zanim jednak nastąpiły wizyty naszych bokserów, piłkarzy, szermierzy, pływaków czy wioślarzy w Związku Radzieckim, jako jedni z pierwszych zapoznali się z metodami pracy i z wysoką klasą sportowców Związku Radzieckiego polscy hokeiści, którzy gościli w Moskwie przed trzema laty.

W dwa lata później, w zimie roku 1951 nastąpiła ponowna wizyta polskich hokeistów w Związku Radzieckim, którzy rozegrali szereg spotkań z czołowymi zespołami radzieckimi, doznając mimo ambitnej gry wysokocyfrowych porażek.

Na temat tych pierwszych wizyt sportowców polskich w stolicy Kraju Rad — Moskwie, mówi uczestnik występów naszych hokeistów, reprezentant Polski — MAKSYMILIAN WIĘCEK (CWKS).



Kapitan drużyny polskiej M. Więcek wymienia proporczyk z kapitanem drużyny moskiewskiej przed meczem w 1951 roku.

Jako członek reprezentacyjnej hokejowej drużyny Polski, miałem możność odwiedzić dwukrotnie stolicę Związku Radzieckiego — Moskwę. W czasie mego pobytu w ZSRR zetknąłem się ze sportowcami radzieckimi obserwując ich system treningów, grę, oraz wytężoną pracę nad podnoszeniem swego poziomu. Zarówno w rozmowie z nimi jak i na podstawie własnych spostrzeżeń mogłem zauważyć, że **sport w Związku Radzieckim oparty jest na szerokich masach społeczeństwa,** że sport uprawiać może każdy obywatel, każdy kto tylko ma odpowiednie warunki i ochotę do sportu. Mało tego, państwo radzieckie otacza najserdeczniejszą opieką tych, którzy garną się do sportu i daje im szerokie możliwości rozwoju.

Zasadniczo miałem do czynienia jedynie z hokeistami i piłkarzami, ale z ich wypowiedzi już mogłem się zorientować o sile i potędze sportu radzieckiego.

Weźmy dla przykładu hokeistów. Każdy niewątpliwie zada pytanie w jaki sposób doszli oni do tak wysokiej klasy w tej grze. Otóż, aby na to pytanie odpowiedzieć musimy sięgnąć głębiej. Już od chłopięcych lat wychowuje się przyszłych hokeistów w ten sposób, że tworzy się drużyny pionierów z chłopców uzdolnionych w łyżwiarstwie, którzy rozgrywają mistrzostwa na szczeblu juniorów. Najlepsi zawodnicy wchodzą w skład poszczególnych klubów i zrzeszeń sportowych, korzystając z opieki najlepszych trenerów. Aby utrzymać kondycję i szybkość, co jest najważniejszą cechą hokeisty trenują oni przez cały rok, uprawiając w okresach miesięcy letnich specyficzny trening.

Podstawą racjonalnego treningu i zaprawy dla hokeistów jest lekkoatletyka; przede wszystkim biegi i sprinty, które wyrabiają szybkość, następnie skoki i rzuty. Oprócz lekkoatletyki przyswajają sobie hokeiści radzieccy wszelkiego rodzaju gry ruchowe, głównie koszykówkę i szczypiorniaka, a następnie piłkę nożną. W miarę zbliżania się sezonu hokejowego natężenie ćwiczeń wzrasta, a treningi dochodzą do czterech — pięciu w tygodniu. Nic więc dziwnego, że **zawodnicy już z początkiem zimy osiągają pełną kondycję.**

Podstawowymi cechami hokeistów radzieckich są: **kolektywność, technika, szybkość i kondycja.** Bodajże podstawową cechą, której zawdzięczają zawodnicy radzieccy osiągnięcie wysokiej klasy w tej dziedzinie sportu, **to gra zespołowa.** Każdy zawodnik jako indywidualista przedstawia dobrą klasę, jednakże nie myśli on sam o sobie podczas gry ale i o swych współpartnerach. Gdy otrzymuje krążek stara się go oddać w jak najlepszej pozycji swemu koledze, unikając niepotrzebnego a tak zakorzenionego u nas dryblingu.

Drugą cechą ważną **to wspaniała technika kija,** polegająca na nienagannym prowadzeniu krążka zarówno prawą jak i lewą ręką. Nic więc dziwnego, że trudno jest tak wyszkolonemu zawodnikowi odebrać krążek.

Sprawa **szybkości** wiąże się ściśle z kondycją zawodników, którzy przez cały czas meczu utrzymują silne tempo. Jeśli drużyna atakuje, to atakuje całą piątką, która w razie potrzeby odrazu potrafi cofnąć się do defensywy. Zasadnicze ataki przeprowadza się skrzydłami, które szybko wysuwają się do przodu do tercji przeciwnika, następnie z rogów podają krążek do swych obrońców, którzy nie zwlekając oddają silne i celne strzały.

Przed każdym meczem omawiana jest w szatni taktyka gry, która nie jest sztywna i może być w razie potrzeby zmieniana przez kierownictwo i trenera.

Wyniki, jakie osiągnęli hokeiści radzieccy z nami oraz z drużyną czechosłowacką w czasie ich pobytu w Moskwie świadczą o poziomie hokeja radzieckiego i mówią same za siebie. Wyniki takie można osiągnąć tylko w kraju socjalizmu, w kraju gdzie partia i rząd otaczają szczególną troską i opieką sportowców, szerokie masy młodzieży uprawiającej kulturę fizyczną w tysiącach kół sportowych przy każdym zakładzie pracy.

Jeśli wzorować się będziemy na przodującej w świecie kulturze fizycznej Związku Radzieckiego, jeśli w całej pełni korzystać będziemy z doświadczeń sportowców radzieckich, jeśli przyswoimy sobie ich metody i styl pracy, to wówczas w szybkim tempie podniesiemy na wyższy poziom nasz sport.

Czołówka piłkarska Europy myśli już o sezonie 1953

— Węgry —

Bogaty tegoroczny sezon spotkań międzypaństwowych dobiegł końca. Punktem kulminacyjnym był piłkarski turniej olimpijski w Helsinkach, który wykazał zdecydowaną wyższość najlepszej w tej chwili w Europie drużyny węgierskiej, która zdobyła bez najmniejszych zastrzeżeń złoty medal.

Ale i po lipcowym turnieju rozgrywano szereg ciekawych spotkań międzypaństwowych, w których również uczestniczyli piłkarze węgierscy. Rozegrali oni spotkania ze Szwajcarią, wygrywając 4:2 oraz z Czechosłowacją, odnosząc wysokie zwycięstwo 3:0, a jedynie konieczność rozegrania zaległych spotkań ligowych stanęła na przeszkodzie Węgrom w zmierzeniu się z Francją, która proponowała drużynie węgierskiej termin 1 listopada br. na rozegranie w Paryżu meczu Węgry—Francja.

Mecz ten, jak oświadczył kierownik węgierskiej reprezentacji piłkarskiej Gustaw Sebes, ma dojść do skutku w drugiej połowie roku przyszłego. Ciekawą jest rzeczą czy do tego czasu Francuzi utrzymają swą dobrą formę w jakiej się znajdowali w ciągu roku bieżącego, czy też co się często zdarza w piłkarstwie kapitalistycznym, po roku sukcesów nastąpi okres gwałtownego spadku formy.

Rok 1951 był dla Francji rokiem wielu wartościowych sukcesów. Do najcenniejszych zaliczyć należy dwa zwycięstwa: nad Niemcami zach. 3:1 w Paryżu i nad Austrią 2:1 w Wiedniu. Jak wiadomo, sukcesy te zawdzięczają Francuzi w pierwszym rzędzie piłkarzom imigrantom, głównie pochodzenia polskiego, którzy jak bramkarz **Rumiński** czy napastnicy **Kopa i Cisowski,** stanowią w każdym meczu międzypaństwowym najsilniejsze punkty jedenastki francuskiej. Nawiasem należy zaznaczyć, że najlepszy napastnik drużyny Francji — Tadeusz Cisowski, w czasie ostatniego meczu Francja—Irlandia, wygranym przez Francję 3:1 doznał kontuzji, w wyniku której będzie musiał przez dłuższy okres czasu pauzować. Nie musimy chyba przypominać co znaczy długotrwały okres pauzowania dla zawodowego piłkarza w sporcie kapitalistycznym. Oprócz utraty zarobku, redukcji wszelkich premii za udział w meczach, dochodzą jeszcze koszta leczenia, które może ale nie musi pokrywać klub danego zawodnika. Często się zdarza, że za leczenie przychodzi płacić samemu zawodnikowi. Zostawmy jednak Cisowskiego na uboczu i powróćmy jeszcze do międzynarodowych planów piłkarzy węgierskich na rok przyszły. **Na wiosnę Węgrzy zakontraktowali już trzy spotkania: z Bułgarią w Sofii w marcu, z Austrią w Budapeszcie w kwietniu oraz w maju z Włochami w Turynie lub Rzymie.**

Do wszystkich trzech spotkań podchodzą Węgrzy bardzo poważnie, zdając sobie sprawę z faktu, że przyjdzie im stoczyć ciężką walkę tak w Sofii jak i w pozostałych dwóch spotkaniach. **Bułgarzy bowiem są jedynym zespołem, który potrafił wywalczyć z najlepszą drużyną Europy zaszczytny wynik remisowy 1:1 w jesieni 1950 roku.** Dlatego też i do marcowego spotkania przygotowują się Węgrzy starannie, licząc się z zaciętą i ambitną grą ze strony Bułgarii.

O meczach Węgry—Austria i Węgry—Włochy pomówimy za tydzień.

(C. d. n.)



Śnieg, słońce, narty, miły zespół koleżeński, urok zimowego krajobrazu, perspektywa spędzenia przyjemnego wieczorku w schronisku, odprężenie po całotygodniowej pracy — oto niezaprzeczalne a tak zachęcające walory dobrze zorganizowanej wycieczki narciarskiej. Ile radości, zdrowia, uczucia zadowolenia ze swej sprawności fizycznej, sił i energii do dalszej pracy daje każda udana wycieczka, wie tylko ten, kto sam brał udział w większej „wyprawie narciarskiej".

Ale aby wycieczka dała korzyści i zadowolenie należy ją odpowiednio zorganizować i przeprowadzić. Pierwsza i kardynalna zasada, o której nigdy nie wolno zapominać: na wycieczki narciarskie, zwłaszcza w góry nie wolno chodzić samotnie.

Pomijając korzyści, jakie daje uczestnictwo doświadczonego narciarza i przyjemności wycieczki w zespole — konieczna jest obecność przynajmniej 3 osób ze względów bezpieczeństwa.

Trasa wycieczek powinna być dobierana z uwzględnieniem możliwości technicznych i fizycznych najsłabszego z uczestników, który jednak musi mieć opanowane podstawowe elementy techniki jazdy na nartach. — Dobranie wyrównanego pod względem umiejętności technicznych i kondycji fizycznej zespołu jest warunkiem udania się wycieczki. Ilość uczestników nie powinna być zbyt duża, gdyż to utrudnia kontrolę i łączność na trasie.

O ile w wycieczce bierze udział większa ilość turystów, należy ich podzielić na grupy po 12—15 osób, dając każdej doświadczonego narciarza jako kierownika. Przed wyruszeniem na wycieczkę należy sprawdzić stan sprzętu i ekwipunku. Pierwszy idzie zawsze kierownik wycieczki, który prowadzi i reguluje tempo marszu — jako ostatni idzie narciarz bardziej doświadczony od reszty.

W ciężkich warunkach śniegowych zakładający ślad musi co pewien czas być zastępowany przez innych uczestników.

Zasadą jest, że podchodzi się górskim ramieniem a nie dnem doliny. W ten sposób, najmniej męczący, osiągamy wzniesienia. Jeśli przy podejściu zbyt stromym zachodzi konieczność stosowania zakosów, powinny one być łagodne, możliwie długie i jednostajnie wznoszące się. Na odpoczynki, które nie powinny być zbyt częste, wybieramy miejsca osłonięte.

Rozplanowanie marszruty powinno przewidywać kilka odpoczynków czy przerw na zwiedzenie i oglądnięcie ciekawości regionalnych, dokonania zdjęć fotograficznych. Gdy zamierza się spędzić noc w schronisku, należy przyjść dużo wcześniej dla zapewnienia sobie noclegu.

Turystyka narciarska wymaga znacznie większego zasobu doświadczenia i orientacji aniżeli letnia. Warunki atmosferyczne są bardziej zmienne, dlatego też konieczne jest przed każdą wycieczką zapoznanie się z komunikatem śniegowym.

H.

Hokejowe mistrzostwa Związku Radzieckiego rozpoczęte

W Swierdłowsku, Mołotowie i Czelabińsku odbywają się w trzech grupach mistrzostwa hokejowe ZSRR.

W grupie swierdłowskiej po **dwa kolejne zwycięstwa odniosły drużyny: zespół lotników — mistrz ZSRR — WWS i miejscowe Dynamo.**

W grupie II. w Mołotowie bez porażki są moskiewskie drużyny **Dynamo i Skrzydła Sowietów,** a w grupie czelabińskiej prowadzą moskiewskie zespoły **CDSA i Spartak.**

Do ukończenia eliminacji grupowych drużynom pozostały jeszcze do rozegrania po trzy mecze, po czym trzy najlepsze drużyny z każdej grupy rozegrają finałowe spotkania o mistrzostwo ZSRR.

Finały odbędą się w Moskwie w dwóch rundach (mecz i rewanż).

Na szerokim świecie

Korzystając z dogodnych warunków narciarskich w Alpach, narciarski klub sportowy Garmisch rozpoczął sezon zimowy zawodami na Zugspitze, przeprowadzając na jego zboczach slalom specjalny.

Zawody odbyły się w bardzo silnej obsadzie i m. in. startowali: zwycięzca olimpijski Otmar Schneider, Erika Mahringer oraz znakomici zjazdowcy Sailer, Haider, Schuster, Molterer.

*

Znany austriacki mistrz maratonu A. Gruber zgłosił ostatnio swój akces do sekcji narciarskiej OeWSC i zamierza w nadchodzącym sezonie spróbować swych sił w maratonie narciarskim.

*

Na podstawie doskonałych wyników tegorocznej Sześciodniówki motocyklowej, Międzynarodowy Związek Motocyklowy (FIM) powierzył sekcji sportu motorowego CSR organizację tej imprezy w roku 1953. Start i meta tego 2.400-kilometrowego wyścigu będzie się znajdować, podobnie jak w roku 1947, w morawskim ośrodku przemysłowym — Gottwaldowie.

REDAGUJE KOLEGIUM
Wydawca Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".
Adres Redakcji Kraków Wielopole 1, IV p — tel 543 58.
Adres Administracji — Delegatura RSW „Prasa" Kraków Wiślna 2 III p tel 558 62 588 41 246 68
Biuro Ogłoszeń i Reklam Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel 221 83
Krakowska Drukarnia Prasowa — Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków Wielopole 1, tel. 543 52
M—3—10968